

Józef Hampel

## ZWIĄZKI KRAKOWA Z RUCHEM LUDOWYM DO 1945 ROKU

W okresie porozbiorowym Kraków mimo zamysłów jego prowincjonalizacji przez zaborcę, zachował i stopniowo umacniał pozycję centrum kulturalnego i naukowego Galicji, a później Małopolski Zachodniej. Pełnił również znaczącą rolę w rozwoju nowoczesnych ruchów politycznych XIX i pierwszej połowy XX wieku. W obiegowej opinii uznawany za centrum ruchu konserwatywnego, od słynnej *Teki Stańczyka*, czy socjalistycznego, dzięki postaci Ignacego Daszyńskiego oraz „Naprzodu”, rzadko bywał kojarzony z ruchem ludowym. Jeśli na ruch ludowy spojrzymy jednak nie tylko przez działalność organizacyjną i *stricte* polityczną, to okaże się, że miasto to i związani z nim ludzie mieli znaczący udział w tworzeniu podstaw ideowych oraz rozwoju tego nurtu politycznego.

Udział ten odnotować można w kilku płaszczyznach. Pierwsza z nich, może najmniej uchwytna, ale przecież podstawowa, to wszystko to, co wpływało na proces kształtowania wśród ludności chłopskiej w Galicji świadomości społecznej i narodowej. Wyprowadzenie stanu chłopskiego z wiekowego poniżenia, mimo ziaren rzuconych przez szlacheckich demokratów i ruchy narodowowyzwoleńcze I połowy XIX wieku, musiało być procesem długotrwałym. Chłopi nie czuli się Polakami, nie posiadali poczucia przynależności do polskiej wspólnoty państwowej. Nie funkcjonował nawet mit dobrego władcy, który w innych społecznościach europejskich stanowił istotną przesłankę w kształtowaniu się nowoczesnej świadomości politycznej warstw plebejskich. Późniejszy mit „chłopa cesarskiego”, mający zresztą pejoratywne konotacje, roli takiej spełniać nie mógł.

Tragiczne doświadczenia rabacyjne zrodzić musiały w niektórych kręgach społecznych nie tylko refleksję, ale też przeświadczenie o konieczności podjęcia systematycznej pracy w środowisku wiejskim<sup>1</sup>. Warunki do jej podjęcia zaistniały w zasadzie dopiero w dobie autonomicznej. Rozwój oświaty ludowej, instytucji samorządu terytorialnego, czasopism dla ludu, ale również konieczności polityczne

<sup>1</sup> Por. F. Ziejka, *Jakub Szela i chłopi rabacyjni*, [w:] tegoż, *Złota legenda chłopów polskich*, Warszawa 1984, s. 233–265.

(wybory), to tylko najistotniejsze przesłanki zmuszające do ponownego „pójścia w lud”. Rodzące się nowoczesne ruchy społeczno-polityczne, bez względu na ich orientacje ideowe oraz rzeczywiste cele, miały w tym swój udział. W działalności tej szczególna funkcja przypadła Krakowowi, traktowanemu jako pomnik żywej historii, symbol świetlanej przeszłości. Ze swymi zabytkami i tradycją był celem wycieczek młodzieży szkolnej, miejscem uroczystości patriotycznych, z coraz liczniejszym udziałem delegacji chłopskich z odległych nieraz wsi. W relacjach i korespondencjach w prasie, wspomnieniach chłopskich pamiętnikarzy znaleźć można wiele wypowiedzi świadczących o wpływie tych uroczystości i towarzyszących im przeżyć na kształtowanie się poczucia narodowego, nie tylko w granicach Galicji.

Wspomnijmy jedynie o tak istotnej w ruchu ludowym tradycji kościuszkowskiej, dla utrwalenia której wśród mieszkańców wsi uroczyste obchody w Krakowie 31 marca 1894 roku miały wielkie znaczenie. Warto odnotować, że w krakowskim Komitecie Obywatelskim obchodów znaleźli się posłowie ludowi Jakub Bojko i Franciszek Wójcik z Wyciąż. Pierwszy z nich wygłosił pod kopcem Kościuszki przemówienie do uczestników wiecu. Tradycja ta nabrała szczególnego wyrazu po uchwale Rady Naczelnej Polskiego Stronnictwa Ludowego dnia 30 maja 1903 roku w Rzeszowie, uznającej rocznicę bitwy pod Raclawicami za dzień Święta Ludowego<sup>2</sup>. Nie może więc dziwić, że kiedy w roku 1937 władze zakazały obchodów kościuszkowskich w Raclawicach, zainicjowanych przez Zarząd Okręgowy Stronnictwa Ludowego w Krakowie, uznane to zostało na zamach na demokrację i próbę pozbawienia chłopów historycznej tożsamości. Odczucie to pogłębione zostało przez wydarzenia w Raclawicach 19 kwietnia, gdzie po zakończonej nielegalnej manifestacji doszło do starć z policją i śmierci od kul dwóch chłopów<sup>3</sup>.

Podobna rola przypadła Krakowowi w przypadku propagowania idei obchodów grunwaldzkich, zainicjowanych w 1902 roku. Wśród zorganizowanych wówczas uroczystości upamiętniających bitwę pod Grunwaldem, jakie odbyły się w różnych powiatach Galicji, krakowska, obok lwowskiej i bielskiej, zgromadziła największe rzesze chłopów. Kraków został wyznaczony jako miejsce centralnych obchodów w 1910 roku. W składzie Krajowego Komitetu Grunwaldzkiego spotykamy, obok wielu szacownych osobistości, również Jakuba Bojkę. Program trzydniowych uroczystości (15, 16, 17 lipca) przewidywał masowy udział delegacji chłopskich z całej Galicji oraz innych zaborów. Oczekiwania się spełniły. Maso-

<sup>2</sup> Por. J. Kur, *Tradycja kościuszkowska w publicystyce i działalności ruchu ludowego*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” (dalej RDzRL) 1994, nr 28, s. 23–36; S. Pastuszka, *Tradycja kościuszkowska w ruchu ludowym*, tamże, 1985, nr 25, s. 63–73.

<sup>3</sup> E. Bielenin, *Szkice z przeszłości*, Warszawa 1980, s. 118–125; J. Hampel, *Geneza i przebieg strajku chłopskiego w Małopolsce*, [w:] K. Przyboś, J. Hampel, B. Dereń, *Strajk chłopski w Małopolsce w sierpniu 1937 roku*, Warszawa 1988, s. 169.

wość uczestnictwa chłopów podczas odsłonięcia Pomnika Grunwaldzkiego, dłuta Antoniego Wiwulskiego, ufundowanego przez Ignacego Jana Paderewskiego, zadziwiła obserwatorów. Na trybunie honorowej zasiedli ludowi posłowie: J. Bojko, F. Wójcik, Bolesław Żardecki, Michał Jedynak i Franciszek Stefczyk<sup>4</sup>. Podczas uroczystości na Wawelu przemawiał do zgromadzonych tłumów Wincenty Witos, który w pamiętnikach zanotował:

*Rok 1910 wstrząsnął bardzo silnie społeczeństwem polskim, bez względu na zabory, stany i przekonania polityczne [...]. Obchód grunwaldzki przemienił się w wielkie, wspaniałe święto, w którym nie tylko udział wzięły [...] nie widziane dotąd tłumy ludu, ale które tryskało nowym mocnym życiem i silniejszą nadzieją lepszej przyszłości. Deptany butem najeźdźców i rozdarty naród polski łączył się w jednym zgodnym chórze, a podnosząc głowę, dumnie przypominał im, że mógł i umiał być wielkim, że jeszcze nim będzie<sup>5</sup>.*

Wydawnictwa pamiątkowe poświęcone temu wydarzeniu, korespondencje do prasy, wspomnienia uczestników, przede wszystkim zaś akcja stawiania tzw. krzyży grunwaldzkich, zdobiących do dziś place i wzgórze Małopolski, zdają się dokumentować jego wpływ na rozwój świadomości historycznej i postaw patriotycznych wśród mieszkańców wsi. Wywoływały też refleksję obecnych na temat przeszłości i oczekiwań na przyszłość. Posłużmy się przykładem odnotowanym przez W. Witosę, który wspominał:

*Wracając z moimi sąsiadami do domu wieczorem, rozmawialiśmy całą drogę, rozważając przeżycia tego wielkiego dnia. Jeden z nich, Franciszek Stawarz, siedział wciąż zamyślony, a kiedy się zapytałem, skąd jego zaduma, odpowiedział: „Wiecie co, chłopcy? Dobrze, że my dziś do Krakowa przyjechali, bośmy widzieli dużo i lżej się robiło człowiekowi na sercu, ale ja myślę, że my Prusakowi nigdy nie damy rady i z tego mnie ten smutek zbiera”. Nie umiałem dać mu na to odpowiedzi, choć starałem się dowodzić, że mogą być różne rzeczy, których człowiek swoim rozumem nie jest w stanie ogarnąć<sup>6</sup>.*

Drugą płaszczyzną oddziaływania, a równocześnie kształtowania podstaw ruchu ludowego były wydawnictwa prasowe. Kraków z początkiem XX wieku stał

<sup>4</sup> S.J. Pastuszka, J.R. Szaflik, R. Turkowski, *Chłopi i ruch ludowy w obchodach grunwaldzkich przed 1914 r.*, [w:] *Tradycja grunwaldzka*, cz. V, pod red. J. Maternickiego, Warszawa 1990, s. 118, 123–130.

<sup>5</sup> W. Witos, *Moje wspomnienia*, cz. I, do druku przygotowali i przypisami opatrzyli E. Karczewski i J.R. Szaflik, Warszawa 1998, s. 237.

<sup>6</sup> Tamże, s. 238.

się jednym z głównych ośrodków prasy ludowej. W 1903 roku przeniesiona została tu została ze Lwowa redakcja „Przyjaciela Ludu”, organu PSL. Jego redaktor Jan Stapiński podjął liczne działania organizacyjne, zmierzające do zabezpieczenia finansowego pisma, rozszerzenia prenumeraty oraz nadał mu bardziej polemiczny, a nawet bojowy ton. Pismo to stało się instrumentem walki z przeciwnikami ruchu ludowego, konserwatystami, narodowymi demokratami oraz zdecydowanie zwalczającym ludowców biskupem tarnowskim Leonem Wałęgą. Po początkowych problemach finansowych oraz potyczkach z cenzurą, „Przyjaciel Ludu” zyskiwał coraz większą liczbę czytelników. Sprzyjała temu ostra publicystyka polityczna, podejmowanie problematyki żywo interesującej chłopów, nierzadko w sposób demagogiczny, szeroko rozbudowany dział listów z terenu, a także skrupulatnie odnotowywane wszelkie działania ludowców w powiatach i miejscowościach, wystąpienia posłów ludowych w Sejmie Krajowym i austriackiej Radzie Państwa. Szerzej informowano o wydarzeniach w innych zaborach oraz losach chłopów na emigracji<sup>7</sup>. Znacznie powiększył się krąg korespondentów i współpracowników, byli wśród nich W. Witos, Michał Olszewski, Stanisław Szczepański, Jan Dąbski, Władysław Dunin-Wąsowicz, a także wybitni przedstawiciele świata literackiego, jak Władysław Orkan, Stanisław Wyspiański, Włodzimierz Tetmajer, Maria Konopnicka, Jan Kasprowicz i in., również literaci ludowi. Nawiazane też zostały ściślejsze kontakty z chłopską młodzieżą akademicką<sup>8</sup>.

Po rozłamie PSL w 1913 roku „Przyjaciel Ludu” stał się organem PSL-Lewica, zaś nowo utworzone PSL-Piast rozpoczęło wydawanie w Krakowie tygodnika „Piast”, którego nominalnym redaktorem naczelnym został Jakub Bojko. Faktycznym organizatorem wydawnictwa był dr Franciszek Bardel, syn chłopski z Maszkień powiatu brzeskiego, prowadzący kancelarię adwokacką w kamienicy przy Małym Rynku 1. Tam też początkowo mieściła się redakcja pisma. Kierownikiem redakcji został młody prawnik Jan Gagatęk, następnie Józef Rączkowski do 1924 roku<sup>9</sup>. Wysoką ocenę wystawił mu W. Witos w swoich wspomnieniach:

*Po próbach z amatorami w redagowaniu „Piasta” objął obowiązki redaktora Józef Rączkowski. Dzięki wybitnemu talentowi, a może więcej wytężonej pracy jego żony, „Piast” stał się najpoczytniejszym i najwięcej pożytecznym pismem ludowym. Przy jego pomocy dotarliśmy do każdej prawie wioski,*

<sup>7</sup> Skalę tych kontaktów, w różnych wymiarach świetnie ilustrują wydane przez A. Pasternaka, *Listy emigrantów do „Przyjaciela Ludu”, „Wieńca i Pszczółki”, „Zarania”, „Piasta”, „Wyzwolenia” w latach 1899–1938*, wybór i oprac. A. Pasternak, Rzeszów 1994.

<sup>8</sup> Por. K. Dunin-Wąsowicz, *Czasopiśmiennictwo ludowe w Galicji*, Wrocław 1952; J. Myśliński, *Prasa polska w Galicji w dobie autonomicznej (1867–1918)*, [w:] *Prasa polska w latach 1864–1918*, t. II, Warszawa 1976.

<sup>9</sup> J. Rączkowski, *Wśród polityków i artystów (ze wspomnień redaktora)*, oprac. W. Stankiewicz, M. Wronkowska, Warszawa 1969, s. 237–239.

*a w przeciągu paru miesięcy zdolaliśmy zorganizować niemal wszystkie powiaty, w których Stapiński do niedawna rządził niepodzielnie. Pismo „Piast” przetrwało całą wojnę, docierając nie tylko do chat, ale i okopów. Stało na stanowisku zupełnej niepodległości narodu polskiego i oddało tej sprawie bardzo duże usługi<sup>10</sup>.*

Po zawieszeniu przez J. Stapińskiego na okres wojny „Przyjaciela Ludu” „Piast” stał się najważniejszym pismem ludowym na terenie Galicji. Umacniająca się pozycja polityczna PSL-Piast w latach I wojny światowej wpłynęła znacząco na treści prezentowane na jego łamach, to zaś poszerzało krąg czytelników, nie tylko ze środowisk wiejskich i ludowych. Wpływ na to miało też systematyczne publikowanie doniesień z frontów, wykazów poległych, rannych, wziętych do niewoli. Ludzie szukali w gazecie informacji o swoich najbliższych i ich losach. Po zakończeniu I wojny światowej „Piast” był centralnym organem PSL-Piast, a na przełomie lat 1918/1919, według ustaleń Andrzeja Paczkowskiego, osiągnął ponad 50 tys. egzemplarzy nakładu. Pozostał nim do 1931 roku, do zjednoczenia ruchu ludowego, kiedy rolę tę przejął „Zielony Sztandar”, ale „Piast” utrzymał swoją odrębność, chociaż jego nakłady spadły w latach 1932–1939<sup>11</sup>.

Nie można też pominąć wydawanego w Krakowie w latach 1930–1939 „Znicza”, czasopisma Związku Młodzieży Wiejskiej, którego pierwszy numer ukazał się 15 stycznia 1930 roku. Wprawdzie nie osiągał wysokich nakładów (1000–1500 egzemplarzy) i ukazywał się nieregularnie, głównie z uwagi na trudności finansowe, ale obok warszawskich „Wici” należał do najważniejszych tytułów prasowych Związku Młodzieży Wiejskiej RP Wici. Inicjatywa jego założenia wyszła z kręgów Działaczy Polskiej Akademickiej Młodzieży Ludowej z Józefem Marcinkowskim na czele, a redaktorami byli kolejno: Franciszek Mleczeko, Józef Olechowski, Stanisław Matysik, Roman Złotek i Jan Wojdak. Kolegium redakcyjne stanowili Stanisław Miłkowski, F. Mleczeko, Józef Dąbrowski, Wojciech Skuza oraz aktualny prezes ZMW Znicz. Siedziba redakcji z początku mieściła się w pokoju J. Marcinkowskiego w domu akademickim przy ul. Jabłonowskich, następnie w lokalu PAML przy ul. Gołębiej 2, a od 1933 roku w Domu Ludowym „Wisła” przy ul. Radziwiłłowskiej 23<sup>12</sup>.

Na łamach „Znicza” toczyły się debaty programowe, stanowiące ważny głos w dyskusji nad ideą agrarystyczną, a do najbardziej aktywnych autorów należeli, Jędrzej Cierniak, Ignacy i Zofia Solarzowie, Kazimiera Świątkówna, Władysław

<sup>10</sup> W. Witos, *Moje wspomnienia...*, cz. 1, s. 267.

<sup>11</sup> A. Paczkowski, *Prasa polityczna ruchu ludowego (1918–1939)*, Warszawa 1970, s. 108, 333.

<sup>12</sup> J. M. [J. Marcinkowski], *Związek Młodzieży Wiejskiej w Krakowie (Sześćdziesiąt lat pracy i walki)*, Kraków 1936, s. 15–17; J. Borkowski, *Wizje społeczne i zmagania wicjarzy*, Warszawa 1966, s. 123–125.

sław Kojder, Franciszek Urbańczyk<sup>13</sup>. Twórcy „Znicza” mieli też znaczący udział w tworzeniu struktur organizacyjnych Związku na terenie województwa krakowskiego. Obok członków jego Zarządu byli faktycznie ich założycielami. Według ustaleń J. Borkowskiego, w roku 1937 organizacja posiadała 4999 kół z 14 637 członkami<sup>14</sup>. Zarówno pismo, jak i działalność kół zniczowych od początku spotkały się z silnym przeciwdziałaniem władz administracyjnych, prasy klerykalnej oraz duchowieństwa. Oskarżenia o nieobyczajność, warcholstwo, szerzenie bezbożnictwa i komunizmu należały do stałych argumentów, mających dyskredytować to środowisko w oczach opinii społecznej.

Trudno nie uwzględnić roli Uniwersytetu Jagiellońskiego, mówiąc o znaczeniu Krakowa dla dziejów ruchu ludowego w drugiej połowie XIX i na początku XX stulecia. Systematyczny wzrost liczby studentów pochodzenia chłopskiego wpływał w oczywisty sposób na charakter społeczności akademickiej, ale także sprawił, że ośrodek ten stał się jednym z głównych centrów kształcenia inteligencji ludowej. Według ustaleń Zbigniewa Tabaki, od roku 1850/51 do 1915/1916 wśród ogółu zapisanych słuchaczy synowie chłopów stanowili, z wyjątkiem 3 lat, ponad 11% studiujących na poszczególnych rocznikach. W rocznikach zaś 1905/06 i 1910/11 ponad 16%, co dawało im odpowiednio trzecią i drugą lokatę<sup>15</sup>. Wielu z nich z konieczności życiowej, inni z potrzeby serca angażowało się w pracę organizacji studenckich. Z czasem obejmowali funkcje w ich kierownictwach, szczególnie w Czytelni Akademickiej im. Adama Mickiewicza, gdzie funkcję prezesa w 1883 roku objął Szymon Bernadzikowski, wybitny później działacz ludowy. W roku akademickim 1904/05, po wyborze prezesem Gabriela Dubiela, działacza ludowego, później bliskiego współpracownika W. Witosy, ludowcy uzyskali większość w Zarządzie<sup>16</sup>.

Z organizacjami akademickimi związane były m.in. takie postacie, zasłużone dla ruchu ludowego jako działacze lub sympatycy, jak Franciszek Bujak, Jan Bystroń, Jan Paśnik, Stanisław Pigoń, Jędrzej Cierniak, Franciszek Stefczyk, Jan Stapiński, Jan Owiński, Antoni Szmigiel, Józef Putek, Józef Sanojca, Tomasz Dąbal, Ignacy Solarz, Adam Vetulani i wielu innych. Na przełomie wieków nasilił się proces napływu inteligencji z wyższym wykształceniem do PSL, głównie po-

<sup>13</sup> J.M., *Związek Młodzieży Wiejskiej...*, s. 17.

<sup>14</sup> J. Borkowski, *Wizje społeczne...*, s. 134.

<sup>15</sup> Z. Tabaka, *Analiza zbiorowości studenckiej Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1850–1918. (Studium statystyczne)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” CCXXVIII, Prace Historyczne, z. 29, s. 136–137.

<sup>16</sup> Szczegółowo przedstawia te zagadnienia gruntowne studium J. Mężyka, *Młodzież chłopska na Uniwersytecie Jagiellońskim i jej udział w ruchu ludowym (od powstania styczniowego do 1923 r.)*, RDRL 1965, nr 7, s. 17–50; tenże, *Organizacje akademików ludowców w środowisku krakowskim 1923–1939*, tamże, nr 9, s. 96–129.

chodzenia chłopskiego, co w różnych płaszczyznach wpłynęło na charakter całego ruchu ludowego.

Zmieniała się też atmosfera na samym uniwersytecie, tym bardziej że wielu synów chłopskich, poświęcając się nauce, obejmowało stanowiska profesorskie i katedry. W większości współpracowali oni z ludowcami, a niektórzy działali w strukturach organizacyjnych. Interesująco ich sylwetki i dokonania nakreślił m.in. Franciszek Ziejka, w artykule *Nauce i ludziom przypisani*<sup>17</sup>.

Wszystko to z pewnością legło u podstaw kształtowania się w Krakowie nowego środowiska ideowotwórczego, które wniosło zasadniczy wkład w myśl polityczną ruchu ludowego. Przedstawiciele młodego pokolenia ludowców krakowskich, skupionych w Polskiej Akademickiej Młodzieży Ludowej i Związku Młodzieży Wiejskiej, ze Stanisławem Miłkowskim na czele, uznać należy za głównych konstruktorów koncepcji agrarystycznej. Stała się ona podstawą programów ZMW RP Wici oraz Stronnictwa Ludowego z 1935 roku<sup>18</sup>. W koncepcji tej, syntetyzującej niejako doświadczenia historyczne ludu polskiego, kreśliли nową wizję ładu społeczno-politycznego w państwie, wizję społeczeństwa obywatelskiego.

Od początku XX wieku centrum organizacyjne ruchu ludowego w Galicji stopniowo przesunęło się ze Lwowa do Krakowa. Po rozłamie w 1913 roku, zarówno władze PSL Piast, jak również PSL-Lewica miały swe siedziby w Krakowie. Po zakończeniu wojny, już w niepodległej Polsce, kiedy PSL-Piast stało się partią ogólnokrajową i władze centralne siłą rzeczy mieściły się w Warszawie, organizacja krakowska utrzymała pewnego rodzaju autonomiczną pozycję. Już 8 lutego 1919 roku odbyło się założycielskie zebranie oddziału organizacyjnego PSL-Piast w Krakowie, podczas którego wybrany został pierwszy zarząd, późniejszy Okręgowy Zarząd PSL. Pierwszym jego prezesem został nauczyciel gimnazjalny Józef Zachara, od roku 1914 członek Rady Naczelnej PSL-Piast, zastępcą dr Józef Włodek, sekretarzem Albin Jura, jego zastępcą Franciszek Koziara<sup>19</sup>.

Głównym zadaniem zarządu było prowadzenie pracy organizacyjnej w terenie, kontakty z zarządami powiatowymi oraz rozbudowa struktur gminnych. Zasięg działalności obejmował tereny województwa krakowskiego, Śląska Cieszyńskiego, a także sprawowanie opieki nad województwami Małopolski Wschodniej.

<sup>17</sup> F. Ziejka, *Nauce i ludziom przypisani*, „Roczniki Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego. Oddział w Krakowie” 1995, nr 2, s. 69–83. Por. też: B. Dereń, *Adama Vetulaniego doświadczenia ludowe*, [w:] *Adam Vetulani (1901–1976). Materiały z posiedzenia Naukowego PAU w dniu 16 listopada 2001 roku*, Kraków 2005, s. 63–71.

<sup>18</sup> Por. M. Śliwa, *Krakowski ośrodek ideowotwórczy w ruchu ludowym w XIX i XX wieku*, [w:] *Dzieje i przyszłość polskiego ruchu ludowego*, t. 2: *Polska Ludowa (1944/45–1989)*, pod red. W. Parucha, S.J. Pastuszki, R. Turkowskiego, Warszawa 2002, s. 15–25.

<sup>19</sup> Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego przy NKW PSL (dalej AZHRL), PSL Piast 12. Protokoły posiedzeń ZO PSL Piast w Krakowie 1919–1931. Protokół z I założycielskiego zebrania w dniu 8 lutego 1919 r., k. 1.

W 1921 roku sekretariat przekształcony został w Zarząd Okręgowy w Krakowie, powołane też zostało jego prezydium, z Ludwikiem Rączkowskim na czele. Zachowane protokoły posiedzeń dokumentują nie tylko zakres i metody prac organizacyjnych, które zdecydowały o późniejszym miejscu Małopolski na politycznej mapie kraju i pozycji w niej PSL-Piast, ale także o wpływie małopolskiej organizacji na kierunki działalności władz centralnych. Stałym uczestnikiem posiedzeń i konferencji programowych organizowanych przez zarząd był W. Witos, który od stycznia 1923 roku stanął czele jego prezydium, posłowie Stronnictwa i zapraszani politycy z innych rejonów Polski.

Po zjednoczeniu ruchu ludowego w 1931 roku Zarząd Okręgowy Stronnictwa Ludowego w Krakowie, w zmienionych już warunkach politycznych oraz odejściu z kierownictwa SL w 1935 roku czołowych działaczy z byłej Kongresówki, utrzymał swoistego rodzaju dominację małopolskiej organizacji w Stronnictwie oraz jej zwartość. Świadczy o tym dynamiczny rozwój w okręgu struktur organizacyjnych SL oraz skala strajku chłopskiego w 1937 roku. Z zestawienia władz administracyjnych z 1938 roku wynika, że na 4727 kół SL i 146 171 członków w Polsce na obszar Małopolski (województwa krakowskie, lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie) przypadały 2144 koła z 90 945 członkami, a więc działało tu 45,4% ogółu kół SL, zrzeszających 62,2% członków w skali kraju<sup>20</sup>.

Nie dziwi zatem, że w czasach wojny i okupacji Kraków i Małopolska odegrały znaczącą rolę zarówno w organizacji ruchu oporu, jak również kształtowaniu koncepcji programowych konspiracyjnego ruchu ludowego. Już 5 grudnia 1939 roku z inicjatywy działaczy wywodzących się z kręgów „wicjarchy” powołane zostało do życia Okręgowe Kierownictwo Ruchu Ludowego dla Małopolski i Śląska (OKRL). Weszli do niego: Mieczysław Kabat, Józef Marcinkowski, Stanisław Mierzwa, Józef Mięgała i Jan Witaszek. Wkrótce po dokonanych uzgodnieniach ze „starymi” działaczami M. Kabata i J. Mięgałę zastąpili Zygmunt Lasocki i Władysław Kiernik. Zespół ten, poszerzony w 1943 roku o Narcyza Wiatra „Zawojnę”, funkcjonował do końca okupacji z pewnymi wymuszonymi okolicznościami okupacyjnymi ograniczeniami<sup>21</sup>. Stanisław Miłkowski natomiast stanął na czele Komisji Programowej Centralnego Kierownictwa Ruchu Ludowego, której owocem pracy była *Deklaracja ideowo-programowa ruchu ludowego* z 1944 roku<sup>22</sup>. Ustalenia zawarte w opracowaniach

<sup>20</sup> Por. J. Hampel, *Ruch ludowy w Małopolsce. Materiały z konferencji naukowej w Tarnowie 2 grudnia 1995*, pod red. J. Gmitruka i D. Pasiak, Warszawa 1997, s. 19–20; Por. też: J. Borkowski, *Rozwój organizacyjny Stronnictwa Ludowego w latach 1931–1939*, RDzRL 1968, nr 10, s. 200–201.

<sup>21</sup> J. Marcinkowski, A. Fitowa, *Ruch ludowy w Małopolsce i na Śląsku 1939–1945. Ludzie, myśl programowa, prasa konspiracyjna*, Warszawa 1987, s. 13–15.

<sup>22</sup> S. Dąbrowski, *Koncepcje przebudowy Polski w programach i publicystyce ruchu ludowego 1939–1945*, Warszawa 1981.



Aliny Fitowej i innych historyków dziejów konspiracji dokumentują działalność oraz poważny wkład w myśl programową ludowców środowiska krakowskiego<sup>23</sup>.

Wśród przedsięwzięć organizacyjnych podjętych w Krakowie trudno pominąć przedstawiony na łamach „Kultury Polski” w 1918 roku przez Helenę Radlińską pomysł zwołania międzyzaborowego zjazdu inteligencji ludowej. Zjazd taki odbył się w Krakowie 2 czerwca 1918 roku, a uczestniczyło w nim 76 delegatów reprezentujących PSL-Piast, PSL w Królestwie Polskim i PSL-Lewicę. Wśród organizatorów i uczestników byli m.in. Jan Paśnik, Gabriel Dubiel, Franciszek Bujak, Franciszek Bardel, Władysław Kiernik, Józef Rączkowski, Maciej Rataj. Zjazd w swoich uchwałach przedstawił stanowisko w najważniejszych sprawach narodowych oraz podkreślił mocno potrzebę zjednoczenia działających na ziemiach polskich stronnictw ludowych. Powołał też do życia Nieustającą Komisję Zjazdową Inteligencji Ludowej, pod przewodnictwem G. Dubiela. W jej prezydium znaleźli się nadto: Juliusz Poniatowski, Stanisław Sączek, Helena Radlińska, Józef Putek i Michał Baścik<sup>24</sup>.

Uwarunkowania polityczne, szczególnie zaś rozbieżności w ruchu ludowym oraz kontrowersje w sprawie miejsca w nim inteligencji, uniemożliwiły utworzenie ogólnopolskiej organizacji. Wprawdzie odbyły się kolejne zjazdy, w tym zorganizowany w maju 1920 roku przez Zarząd Okręgowy PSL-Piast wspólnie z założonym jeszcze w kwietniu 1919 roku przez Stanisława Grodzkiego i Benedykta Łackiego Krakowskim Kołem Inteligencji Ludowej, zrzeszającym wówczas około 100 członków. Nie doprowadził on do założenia organizacji, ale wniósł nowe elementy do dyskusji nad rolą inteligencji ludowej oraz zapoczątkował wydawniczą działalność krakowskiego ośrodka. Sprawa ponownie stanęła na porządku dziennym podczas zjazdu inteligencji ludowej Małopolski, obradującego 3 i 4 grudnia 1932 roku w Domu Ludowym „Wisła”, z udziałem W. Witosa oraz głównym referentem Stanisławem Kotem. Powołany wówczas został komitet organizacyjny dla przygotowania ogólnokrajowego zjazdu<sup>25</sup>. Niestrudzonym orędownikiem utworzenia ogólnopolskiej organizacji inteligencji ludowej był Franciszek Bujak, który w 1930 i 1936 roku podejmował taką inicjatywę, ale władze systematycznie odmawiały zgody na rejestrację. Dopiero 9 marca 1937 roku zarejestrowany został

<sup>23</sup> Por. m. in. A. Fitowa, *Bataliony Chłopskie w Małopolsce 1939–1945*, Kraków 1984; tejsze, *Stanisław Mierzwa „Słomka” na tle swoich czasów*, Wierchosławice 1994; A. Wojtas, *Działalność polityczna ludowców w okresie II wojny światowej*, t. 1, Warszawa 1981, t. II, Warszawa 1988; R. Turkowski, *Polskie Stronnictwo Ludowe w obronie demokracji 1945–1949*, Warszawa 1992.

<sup>24</sup> J. Hampel, *Ruch inteligencji ludowej – formy organizacyjne i działalność polityczna*, [w:] *Chłopi – naród – kultura*, t. 2: *Działalność polityczna ruchu ludowego*, pod red. S. Dąbrowskiego, Rzeszów 1996, s. 50–51.

<sup>25</sup> Rozpoczęto m. in. wydawanie miesięcznika „Ogniwo” redagowanego przez Jana Owińskiego. S. Grodzki, *Krakowskie Koło Inteligencji Ludowej*, „Wieś i Państwo” 1947, nr 3, s. 99; J. Hampel, *Ruch inteligencji ludowej...*, s. 54–56.

w Warszawie Statut Zrzeszenia Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi i rozpoczęto tworzenie kół terenowych stowarzyszenia. W Krakowie w składzie zarządu znaleźli się: Jakub Zachemski, dyrektor Gimnazjum im. B. Nowodworskiego, Piotr Marczak, Stanisław Szczotka, Franciszek Goc, Bronisław Załęski, Zygmunt Lasocki i ks. Ferdynand Machay.

Drugi Walny Zjazd Delegatów z całego kraju odbył się w Krakowie 28 i 29 maja 1939 roku w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zgromadzonych powitał prof. Leon Marchlewski, były rektor UJ, członek SL. W swoim wystąpieniu o ważnej roli i miejscu ludu polskiego w dziejach narodu podkreślił:

*Nie osłabi tego twierdzenia okoliczność, że w sprawach ludu Polska wciąż się spóźnia, i jak słusznie powiedział gen Żeligowski [również uczestniczył w Zjeździe], spóźniła się Konstytucja 3 Maja, spóźniła się sukmana Kościuszki, spóźniło się uwłaszczenie, a Waszą rzeczą, Sz. Zebrani, jest dbać o to, aby takich spóźnień w przyszłości dla dobra całego narodu nie było<sup>26</sup>.*

Wybuch wojny przerwał działalność organizacji, ale już 13 sierpnia 1945 roku zrzeszenie zostało reaktywowane, chociaż w nowej rzeczywistości też nie mogło długo przetrwać.

Niejednokrotnie ludowcy wybierali Kraków jako miejsce do zademonstrowania w ważnych dla kraju i narodu chwilach swojego stanowiska, i z pewnością nie był to wybór przypadkowy. Trzy takie wydarzenia, szeroko w literaturze historycznej omawiane, chciałbym jedynie odnotować: Kongres Obrony Prawa i Wolności Ludu (29 czerwca 1930); Kongres Stronnictwa Ludowego 27–28 lutego 1938 roku oraz wizytę Stanisława Mikołajczyka 29 i 30 czerwca 1945. Każde z nich odbywało się w szczególnej sytuacji, różnych okolicznościach politycznych, ale łączyła je wspólna troska w obliczu zagrożenia podstaw ustrojowych demokratycznego państwa.

---

<sup>26</sup> II Walny Zjazd Delegatów Kół Powiatowych Zrzeszenia Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi, „Zagon”, 1939, nr 7.